

Kowalska, Ewa

"Deportowani w obwodzie archangielskim. Część 1. Alfabetyczny wykaz 9320 obywateli polskich wywiezionych w 1940 roku z obwodu białostockiego", w: "Indeks represjonowanych", t. XIV, Warszawa 2003 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 37/2, 236-239

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

grafii w innych językach, przede wszystkim dorobku historiografii fińskiej, niemieckiej i anglosaskiej.

Ciekawym uzupełnieniem pracy są załączniki oraz ilustracje. Załączniki zostały umieszczone na końcu tomu drugiego. Składają się na nie wybrane dokumenty oddziału wywiadowczego Floty Bałtyckiej (s. 539-548) ze zbiorów RGAWMF, relacje radzieckich ochotników-narciarzy, uczestników wojny (s. 548-575) zgromadzone przez Stiepakowa, wybrane ulotki kierowane przez Finów do żołnierzy Armii Czerwonej (s. 575-592), wybrane przez Frołowa ze zbiorów Wojskowego Archiwum Finlandii, wybór dokumentów i materiałów z zasobów RGWA o działaniach bojowych Frontu Północno-Zachodniego i 9 A (s. 592-606) oraz liczebności sformowanego boku Armii Czerwonej Fińskiej Armii Ludowej (s. 618-619), spis żołnierzy i oficerów 14 A, poległych i zmarłych w czasie wojny zimowej pochowanych na cmentarzu w Murmańsku (s. 607-618) oraz przygotowane przez redaktorów, na podstawie dokumentów RGAWMF, tabele ilustrujące przebieg działań i straty Floty Bałtyckiej w czasie konfliktu (s. 620-638).

Ponad sto ilustracji zostało zamieszczonych w czterech wkładkach, po dwie w każdym tomie. Są to zdjęcia i rysunki sprzętu bojowego używanego przez obie strony w czasie konfliktu, podobizny wybranych dowódców, a także fotografie wykonane w czasie wojny po obu stronach frontu. Większość z nich była już publikowana, przede wszystkim w fińskim opracowaniu *Talvisodan historia*, część zaś pochodzi z, niepublikowanych w większości, zbiorów Stiepakowa. Jak w przypadku większości prac wydawanych w Rosji, zarówno popularnych, jak i strictly naukowych, książka nie została opatrzona jakimkolwiek indeksem.

Podsumowując, należy stwierdzić, że zespołowi pod kierunkiem Pietrowa i Stiepakowa udało się niełatwa sztuka. Choć ich praca ma z zamierzenia trafić do szerokiego kręgu odbiorców, znacznie poszerza ogólną wiedzę historyczną na temat wojny zimowej dając dużą satysfakcję poznawczą również profesjonalnym historykom. Wprowadza do szerokiego obiegu naukowego szereg nowych informacji, opartych na niepublikowanych dotąd źródłach pochodzących z archiwów rosyjskich. Mimo pewnych, wskazanych wyżej, mankamentów, ze wszelkich miar zasługuje na polecenie. I to tym bardziej, że jak na warunki rynku rosyjskiego jest łatwo dostępna dla potencjalnych czytelników (nakład 5 tys. egzemplarzy) i relatywnie tania — kosztuje ok. 250 rubli, co stanowi odpowiednik niecałych 9 dolarów.

Jakub Wojtkowiak
Poznań

Deportowani w obwodzie archangielskim. Część 1. Alfabetyczny wykaz 9320 obywateli polskich wywiezionych w 1940 roku z obwodu białostockiego, w: Indeks represjonowanych, t. XIV, Warszawa 2003

Od wielu lat Ośrodek KARTA w Warszawie prowadzi badania nad losami Polaków, którzy zostali deportowani w głąb Związku Radzieckiego w latach 1930-1957. W kwerendach archiwalnych w Rosji, powiększających rodzime zbiory o ważne materiały źródłowe, oraz w weryfikacji znanych już danych nieocenioną pomoc okazują mu członkowie Stowarzyszenia „Memoriał” w Moskwie (NIPC). Oba ośrodki, upowszechniając swoje ustalenia badawcze, wydały już wiele publikacji. Ostatnio na polskim rynku księgarskim ukazała się pierwsza z serii pozy-

cji poświęconych deportowanym obywatelom polskim w okresie 1940-1941 r.¹ Konstrukcja tomu XIV, o którym mowa, łączy przedstawienie 9320 biogramów osób wywiezionych w lutym i kwietniu 1940 r. z obwodu białostockiego BiałoruskiejSSR (w nowych granicach ustalonych 15 I 1940r.) oraz ich dzieci urodzonych na zesłaniu w obwodzie archangielskim z obszernym opracowaniem tychże deportacji pióra Aleksandra E. Gurianowa. Biogramy zawierają dane personalne osób przymusowo przesiedlonych i związane informacje o ich pobycie na zesłaniu, np. datę przybycia do specposiołka i zwolnienia z niego, czasami daty ucieczki, aresztowania, przeniesienia do innego specposiołka, zgonu lub repatriacji do Polski.

Przy opracowywaniu biogramów wykorzystano bogatą bazę źródłową, m.in. dokumenty przechowywane w:

- Centrum Informacji Urzędu Spraw Wewnętrznych Obwodu Archangielskiego (CI USW) — karty personalne tworzące odrębną kartotekę specprzesiedleńców oraz teczeki osobowe i księgę zawierającą spisy osób deportowanych, które zostały zwolnione z zesłania na mocy Dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z 12 VIII 1941 r.;
- Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej (GARF) — dokumenty Wydziału Osiedleń Roboczych (i Specjalnych — od lutego 1941 r.) GUŁAG NKWD;
- Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym (RGWA) — spis imienny 1409 osób przewiezionych w czerwcu 1944 r. do obwodu połtawskiego w Ukraińskiej SRR;
- Biurze Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej — Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — kartoteka Państwowego Urzędu Repatriacyjnego;
- Archiwum Akt Nowych w Warszawie — spisy ludności polskiej sporządzone w ZSRR w latach 1944-1946;
- Ośrodka KARTA — Księga Główna Domu Dziecka w Gostyninie;
- Urzędzie ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, Związku Sybiraków, Polskim Czerwonym Krzyżu i in.

Jak pisze w nocie od redakcji E. Rybarska, Autorzy, dysponując tak solidną bazą źródłową, starali się dostarczyć dane wyczerpujące i wiarygodne. Czytelnicy muszą przyjąć jednak pewien margines informacji błędnych, niepełnych lub nawet liczyć się z brakiem wszelkich wiadomości o osobach, które według rodzinnych przekazów winny znaleźć się w zbiorze. Autorzy mieli bowiem problemy z identyfikacją wielu spośród przymusowych przesiedleńców z powodu licznych zniekształceń w pisowni rosyjskiej nazwisk i imion polskich czy żydowskich oraz nazw własnych miejscowości. Twierdzenie o konieczności wniesienia korekt w liczebności deportowanych podtrzymuje również A. Gurianow, którego ponad 60-stronicowe wprowadzenie następuje w dalszej części książki. Można je podzielić niejako na dwie części: w pierwszej Autor precyzuje kategorię proskrypcyjną zsyłanych, podstawy prawne przymusowych przesiedleń, w drugiej zaś pisze o ich rozlokowaniu i dyslokacji w obwodzie archangielskim. Wyjaśnia, że Autorzy, oddając do rąk czytelników tom poświęcony deportowanym, mieli na uwadze „wysiedlenia dużych grup ludności cywilnej z zastosowaniem przemocy i osadzeniem w miejscach przymusowego osiedlenia (zesłania), czyli z ograniczeniem wolności” (s. 16). To istotne dla pracy sprecyzowanie pojęcia, ze względu na spory definicyjne, Autor uzupełnia dalszymi, waż-

¹ Zgodnie z zapowiedzią Ośrodek KARTA planuje wydanie drugiej części tomu, poświęconej deportowanym w obwodzie archangielskim — wywiezionym z obwodu lwowskiego oraz części trzeciej, traktującej o deportowanych w obwodzie archangielskim — wywiezionych z obwodu baranowickiego i wilejskiego. Na 2006 r. zaplanowano wydanie tomu poświęconego deportowanym do obwodu wołogodzkiego.

nymi uwagami. Otóż, obywatele polscy, którzy byli deportowani do obwodu archangielskiego, zostali zaliczeni do dwóch kategorii proskrypcyjnych: specpieriesieleńców-osadników (deportacja 10 lutego 1940 r.) i specpieriesieleńców-bieżeńców (wywózka 29 czerwca 1940 r.). Kategorią pierwszą władze radzieckie obejmowały osadników wojskowych, którym państwo polskie nieodpłatnie nadało ziemię oraz osadników cywilnych, którzy nabyli leżące odłogiem grunty. Akcja wysiedlenia objęła także tych, którzy kupili lub dzierżawili ziemię od „właściwych osadników”, jak też rodziny pracowników służby ochrony lasów. Pod względem narodowościowym byli to głównie Polacy, przesiedlani wraz z licznymi nierzadko rodzinami, uznani za zbiorowość antysowiecką i „społecznie niebezpieczną”. Do kategorii specpieriesieleńców-bieżeńców zaliczono uchodźców z ziem centralnej i zachodniej Polski, którzy po wybuchu wojny znaleźli się na obszarach zagarniętych we wrześniu 1939 r. przez ZSRR, zgłosili chęć powrotu do swoich miejsc zamieszkania pod okupacją niemiecką i nie zostali przyjęci przez władze niemieckie. Ponad dwie trzecie tej grupy „białostockich zesłańców”, którzy trafili do obwodu archangielskiego stanowili Żydzi, wśród których wiele rodzin niepełnych i osób samotnych. Specpieriesielency-osadnicy przetransportowani w 31 eszelonach, w liczbie około 42 tys., zostali rozmieszczeni w specposiolkach w 25 rejonach administracyjnych obwodu archangielskiego, specpieriesielency-bieżeńcy zaś przewiezieni w 14 eszelonach, w liczbie od 17 530 do 21 873 — w 16 rejonach.

Przedstawiony przez A. Gurianowa, bez słowa komentarza, „techniczno- statystyczny” obraz wywózek pozwala czytelnikowi na samodzielne konkluzje. Autor bezbłędnie wczuwa się w rolę rachmistrza, mrówczą, dociekliwą pracą próbującego wyjaśnić badany stan ewidencji. Postępując za Autorem, zdaje się, iż do obwodu archangielskiego jest transportowana określona liczba elementów, potrzebnych do funkcjonowania jakiejś wielkiej maszyny. Dzięki takiej konstrukcji czytelnik zostaje niemalże porażony antyhumanitaryzmem, odzwierciedlającym stosunek funkcjonariuszy aparatu państwa radzieckiego do deportowanych. Przedmiotowe traktowanie przymusowo przesiedlanych stanowi kontrast wobec przekazania czytelnikom informacji, co do złożoności operacji, wielości zarządzeń i porozumień między różnymi resortami państwa, zaangażowanymi w przesiedlenia i wykorzystanie pracy deportowanych. Trzeba bowiem wiedzieć, że NKWD odpowiadało tylko za konwojowanie i następnie nadzór nad obywatelami polskimi w miejscach przymusowego osiedlenia. Ministerstwo Komunikacji obowiązane było do dostarczenia taboru i do przewozu przesiedlanych, Ministerstwo Zdrowia odpowiadało za zapewnienie opieki medycznej w drodze i podczas pobytu na zesłaniu, za wyżywienie w drodze i zaopatrzenie w żywność na zesłaniu — Ministerstwo Handlu, za rozlokowanie na miejscu przymusowego osiedlenia, warunki lokalowe i zatrudnienie — Ministerstwo Leśnictwa. Zaznajamiając się ze stronicami pierwszej części wstępu czytelnik niemalże odkrywa, że za ciężkie warunki podróży, a następnie ciasnotę zakwaterowania, niedożywienie, pracę ponad siły nie było odpowiedzialne NKWD. Za wszelkie „trudności” pobytu na zesłaniu, zgony szacowane na 3426-3644 zmarłych do 1 lipca 1941 r. odpowiadały poszczególne resorty gospodarki radzieckiej, z którymi NKWD podpisywało umowy i od których pobierało opłaty za wykorzystywanie przekazywanejsiły roboczej. Szkoda, iż przy tak wnikliwym opisie, który może niejednego czytelnika zaskoczyć, Autor milczy o raportach poszczególnych resortów uzasadniających trudną sytuację deportowanych nieprzygotowaniem na przyjęcie tak licznych transportów dostarczanych przez NKWD. Pierwotnie zgłaszane przez nich zapotrzebowania na siłę roboczą były bowiem znacznie niższe. Czytając słowa Gurianowa, można się wręcz pokusić o stwierdzenie, że podczas przeprowadzania operacji funkcjonariusze NKWD byli nie tylko najmniej odpowiedzialni za los deportowanych, lecz wręcz najbardziej poszkodowani: narażeni na odmrożenia podczas przeprowadzania wysiedleń w warunkach zimowych i na ostre sankcje w przypadku nieudaremnionych zorganizowanych form sprzeciwu, np. ucieczek z eszelo-

nu lub później miejsc przymusowego pobytu. Tych ostatnich, na szczęście dla NKWD, z rozmaitych powodów było niewiele, bo tylko 81. Jak pisze A. Gurianow, poza zgonami i ucieczkami liczba deportowanych w spesposiołkach ulegała zmianie na skutek przenosin w ramach łączenia rodzin, przekazywania sierot do domów dziecka, starców i inwalidów do Domu Inwalidów lub aresztowań. Polaków najczęściej skazywano za kradzież, defraudację, spekulację, chuligaństwo. Stosunkowo niewielką część pociągnięto do odpowiedzialności karnej za tak zwane przestępstwa kontrewolucyjne.

Podniesiony problem zmian stanu liczebności deportowanych w spesposiołkach, Autor uzupełnia, niespotykaną w powszechnym obiegu literatury zsyłkowej, informacją o zwolnieniu z zesłania przed amnestią 384 osób jako deportowanych „przez pomyłkę”. Równie zajmująca jest też inna uwaga Autora dotycząca dyslokacji w związku z zamieszkiwaniem pewnej liczby specprzesiedleńców poza spesposiołkami. Jak pisze Autor, przyczyn przenosin deportowanych do miast nie należy upatrywać w pobłażliwości władz rejonowych. Można natomiast wnioskować o „eksperyment archangielski”, o przeprowadzaniu którego świadczy korespondencja władz i późniejsze zarządzenia. Tylko do tego obwodu odnosi się m.in. instrukcja przyznająca prawo zamieszkania w miastach fachowcom-bieżeńcom i ich zatrudnienia zgodnie z zawodami. Należy podkreślić, iż przenosiny były ograniczone tylko dla bieżeńców, w grupie których było znacznie więcej, w porównaniu z osadnikami, rzemieślników i osób z wyższym i średnim wykształceniem. Można przypuszczać, że na fakt możliwości przenosin tej kategorii zesłanych wpłynęły potrzeby kadrowe prowincjonalnych miast rosyjskich, liczne podania bieżeńców o zatrudnieniu zgodnie z zawodem w miastach, jak też mniejsza ich wydajność w pracach leśnych.

Różnice w podejściu władz do specprzesiedleńców osadników i bieżeńców złożyły się nie tylko na warunki ich pracy i bytu, ale rzutowały przede wszystkim na ich możliwości przeżycia i powrotu do kraju. Wyraźnym, ale też najbardziej tragicznym wskaźnikiem tych różnic jest liczba zgonów: 5,9% wśród osadników i 2,6% wśród bieżeńców (do lipca 1041 r.). Jak pisze A. Gurianow, większość z tych, którzy przeżyli, opuściła obwód archangielski po amnestii 1941 r., pozostali zostali przeniesieni w 1944 r. na południe Związku Radzieckiego i następnie wyjechali do Polski w połowie 1946 r. (na mocy umowy z 6 lipca 1945 r.)

Poczynione z recenzyjnego obowiązku uwagi krytyczne nie przekreślają generalnie pozytywnej oceny pracy. Należy podkreślić, że podjęte przez Autorów badania nie należą do łatwych, zarówno z uwagi na tematykę, wymogi warsztatowe, jak i trudności interpretacyjne. Nie ulega wątpliwości, że dzięki wykorzystanym materiałom archiwalnym, wstępowi A. Gurianowa, który pomaga czytelnikowi w umiejscowieniu każdego indywidualnego doświadczenia w szerszym kontekście historycznym, otrzymaliśmy książkę cenną zarówno dla znawców przedmiotu, jak i szerokiego grona czytelników.

Ewa Kowalska
Warszawa

Problem reparacji, odszkodowań i świadczeń w stosunkach polsko-niemieckich 1944-2004, pod redakcją Sławomira Dębskiego i Witolda M. Góralskiego, Warszawa 2004, PISM, t. I — 427 ss., t. II — 621 ss.

Zagadnienie świadczeń należnych Polsce po II wojnie światowej stało się przedmiotem szerokiego zainteresowania opinii publicznej m.in. ze względu na pojawiające się coraz częściej informacje dotyczące roszczeń obywateli Niemiec w sprawie mienia pozostawionego na ziemiach wchodzących obecnie w skład państwa polskiego.